



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 116 (12772)

CZWARTEK, 14 grudnia 1995 r.

cena 60 ct

Wizyta premiera Litwy w Chinach

A. Šleževičius zwiedził wolną strefę ekonomiczną

Delegacja rządu Litwy gości w wolnej strefie ekonomicznej Zhuhai, znajdującej się na południu Chin, poinformował agencję ELTA rzecznik prasowy rządu.

Strefa ta zajmuje ponad 100 kilometrów kwadratowych i dzieli ją od Chin ogrodzenie z drutu kolczastego. W strefie Zhuhai kwitnie kapitalizm — planie są nawet drogi. Inwestycje powinny się opłacać i chociaż w Pekinie mówi się o "socialistycznym rynku", w wolnej strefie takowy nie istnieje. 4-krotnie wyższe płace zarobkowe w tej strefie — to tylko jeden z wielu dowodów wskazujących, który system jest lepszy.

Delegacja rządu Litwy

zwiedziła przedsiębiorstwo wytwarzające techniki łączności z kapitałem Hongkongu, firmę hodującą warzywa. Członkowie delegacji interesowały zasady wewnętrzne wolnej strefy ekonomicznej, stosowanie ustaw. Najbardziej się wszystkim interesują przedstawiciele obwodów kłajpedzkiego, szawelskiego, kowieńskiego i samorządów, bowiem im jako pierwszym przyjdzie realizować idee wolnej strefy ekonomicznej na Litwie.

W czwartek premier Adolfas Šleževičius i towarzysząca mu delegacja kończą wizytę na południu Chin i wrócą do Pekinu.

Sekretarz MSZ R. Šidlauskas przyjął ambasadora Polski J. Widackiego

RP zaaprobowала porozumienie w sprawie reprezentowania interesów konsularnych Litwy w trzech państwach afrykańskich

We wtorek sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy Rimantas Šidlauskas przyjął nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Polski na Litwie Jana Widackiego.

Na spotkaniu sekretarz ministerstwa Rimantas Šidlauskas przekazał MSZ Litwy propozycje możliwości uzgodnienia projektu umowy w sprawie litewsko-polskiej granicy państwowej.

Ambasador Polski Jan Widacki poinformował o zasadniczej decyzji MSZ Polski co do reprezentowania interesów konsularnych Litwy w

Algierii, Maroku i Tunezji przez polskich przedstawicieli dyplomatyczne i konsularne. Porozumienie, umożliwiające przedstawicielstwom polskim udzielanie w powyższych państwach pilnej pomocy konsularnej dla obywateli Republiki Litewskiej, zostanie opracowane na spotkaniu pracowników departamentów konsularnych ministrów spraw zagranicznych Litwy i Polski, przewidzianym na początku przyszłego roku w Warszawie.

Wydział Informacji i prasy MSZ — ELTA

Nowi ambasadorzy

W środę pierwsza nadzwyczajna i pełnomocna ambasador Ghanu na Litwie Mariha Dodo Tamakloe wręczyła listy uwierzytelniające prezydentowi i premierowi Litewskiej Republiki Algirdasowi Brazauskasowi, informuje ELTA.

*Akceptujemy dążenie narodu

koreańskiego do zjednoczenia się" — powiedział prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas przyjmując w środę listy uwierzytelniające pierwszego nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Litwie Kimsa Hunga Rima, informuje ELTA.

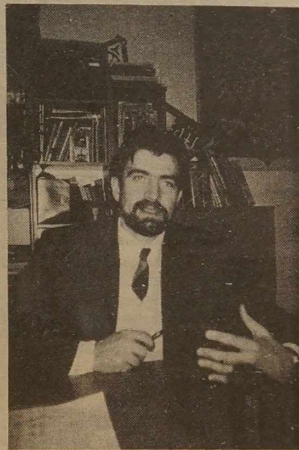
Sny o szkole elitarnej

Rozmowa z przewodniczącym Rady Programowej Kongresu Polaków Litwy, dyrektorem Szkoły im. Jana Pawła II Adamem BŁASZKIEWICZEM

— W Deklaracji założycielskiej Kongresu Polaków dużo uwagi poświęca się oświacie. Chyba dlatego wybrano pana na przewodniczącego Rady Programowej tej organizacji. Budując Szkołę Jana Pawła II wykazał pan swe możliwości i energię, które zadziwiły wszystkich. Nie jest tajemnicą, że dwie inne takie same szkoły — w Zameczku i Fabianiszczach — dotąd są zakonserwowane z braku finansów. Jak to było?

— Tak, te trzy wileńskie szkoły, wznoszone według nowego projektu, zaczęto budować jednocześnie. Na początku 1991 roku, z braku środków zakonserwowano je. Wtedy istniejący komitet rodzicielski powołał do życia Fundację Wspierania Budowy Szkoły Jana Pawła II, w skład której wszedłem, i sprawa ruszyła. Zadziewiająca była ofiarność ludzi, bo poza pomocą Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", poza środkami Państwa Litewskiego, również społeczność wniosła swój namacalny wkład w budowę polskiej szkoły, która w tym właśnie miejscu była jak najbardziej potrzebna. Cała budowa kosztowała 4.000.000 Lt biorąc pod uwagę i to, że ceny na materiały przed pięcioma laty były inne. Obecnie budowa takiej szkoły szacuje się na 12.000.000 Lt. Wkład w budowę szkoły "Wspólnoty Polskiej" wynosi 344 tys. dolarów. Państwo Litewskie przyrzekło mi znacznie w końcowym etapie budowy. Wykorzystując dobry klimat polityczny przez przyjazdem Wałęsę (podpisanie Traktatu) otrzymaliśmy 1,4 mln Lt, później 200.000 Lt. To była wspólna budowa.

— A przywalił afiarodawcy?
— Wie pani — czasem to było kilka litów, ale podarowanych od serca. Wszyscy wiedzieli, że to co dają przekroczone jest dla dzieci. To nie był jakiś bliżej nieokreślony cel, lecz konkretna sprawa. Budowa szkoły zjednoczyła



ludzi, poderała ich do czynu. Wielu rodziców pracowało w czynnie społecznym. A już nieocenioną pomoc okazała nam pani Łucja Brzozowska z "Kuriera", sprzedając w ciągu dwóch lat cegiełki na budowę i publikując w gazecie nazwiska wszystkich ofiarodawców, za co jesteśmy jej niezmiernie wdzięczni. Na otwarciu szkoły był obecny sam premier A. Šleževičius i widać było, że go również cieszy ta pierwsza w Wilnie placówka oświatowa zbudowana przy tak dużym zaangażowaniu społeczeństwa.

(Dokończenie na str.5)

W rządzie RL

W środę na posiedzeniu przedyskutowano 30 kwestii

Powierzchnia parku Mierzei Kuroniskiej — 16,4 tys. hektarów. Dążąc do zachowania tego unikalnego krajobrazu, stabilności systemu ekologicznego Mierzei Kuroniskiej, zatwierdzono zasady tego parku narodowego. Do 1 marca 1996 roku zostanie założona dyrekcja tego parku.

Powzięto uchwałę o specjalnych warunkach wykorzystania ziemi i lasów. Uczyniono to z uwzględnieniem niektórych ostatnich ustaw. W warunkach ustalonych w 1992 roku nie było obiektów ochrony granicy państwowej, działania urzędów i stref ochronnych,

ochrony stref stacji radiolokacyjnych oraz obiektów ochrony kraju.

Omówiono projekt ustawy o zarządzaniu, wykorzystaniu i dysponowaniu mieniem państwowym i samorządów. We wspomnianym dokumencie sklasyfikowano mienie państwowe i samorządów, sprzecywno prawa i obowiązki różnych instytucji względem tego rodzaju mienia. W projekcie zamiera się udzielić państwu, jeżeli nie przeczy to innym ustawom, wyjątkowe prawa własności na wody wewnętrzne, lasy, parki, drogi, obiekty historyczne, architektoniczne oraz kultury o znaczeniu państwowym.

Postanowiono ufundować 7 corocznych nagród kultury i sztuki narodowej Litwy. Wielkość jednej nagrody zwiększa się do 20 tysięcy litów.

Omówiono uchwałę Sejmu "O kwocie imigracji na rok 1996". Przewiduje się, że na Litwę będzie mogło przyjechać nie więcej niż 2 tys. 500 obywateli.

Powzięto uchwałę o udziale oddziału Wojaka Litewskiego w operacji pokojowej pod kierownictwem NATO w byłej Jugosławii.

(ELTA)

Jednogłośnie Parlament Finlandii ratyfikował umowę Litwy z Unią Europejską o stowarzyszeniu

Ambasada RL w Finlandii informuje, że we wtorek, 12 grudnia parlament Finlandii jednogłośnie ratyfikował umowę (Europejską) Litwy z Unią Europejską o stowarzyszeniu.

Finlandia stała się trzecim państwem Unii Europejskiej, które ratyfikowało umowę o stowarzyszeniu Litwy z tą organizacją.

Wydział Informacji i prasy MSZ — ELTA

Sentencja dnia

Ten jest wolny, kto na wysokość wstępuje bez uciechy, a schodzi z niej bez żalu.

B. PRUS

OPINIE

Kierownictwo DPPL ocenia wycofanie się B. Genzelisa z partii

W najbliższy poniedziałek przywódca DPPL przedyskutuje, czy po wycofaniu się B. Genzelisa może zostać we frakcji rządzącej. Po otrzymaniu rekomendacji przywódcy partii, decyzję w tej kwestii Genzelis musiał podjąć frakcja DPPL. Wezwał na konferencję prasową w Sejmie mówił to pierwszy zastępca starosty frakcji DPPL Justina Karosas, komentując wycofanie się profesora Bronisława Genzelisa z DPPL, informuje ELTA. J. Karosas nie może wyobrazić, by człowiek, który nie popiera programu partii, mógł pozostać we frakcji, która go wywołuje.

Starosta frakcji DPPL Giedyminas Kurkulis uważa, że podstawową przyczyną wycofania się B. Genzelisa z partii są problemy w działalności

kierowanego przez niego komitetu oświaty, nauki i kultury.

Wiceprzewodniczący Sejmu Juozas Bernatonis pytał, czy jest rzeczą uczciwą zdradzenie partii, skoro to J. Uża, który kandydował się do Sejmu. Uważa, że nie zgadza się z demokratycznymi, europejskimi standardami, możliwe to jest tylko w tych państwach, gdzie nie ma trwałych tradycji demokratycznych. W Niemczech, Francji, Anglii, uważa Bernatonis, po takim zachowaniu się polityk stałby się politycznym trupem.

Między innymi, z DPPL już odeszli posłowie na Sejm Antanas Baskas, Kęstutis Galka, Julius Veselka, Kęstutis Jaskelvičius. J. Bernatonis uważa, że gdy dorosnie nowa generacja polityków, która le-

piej opamięta abecadto demokracji, takiego przeszkakowania, miotania się nie będzie. Problemu tego, jego zdaniem, nie można rozstrzygnąć ustawowo.

J. Karosas uważa, że wielu eks-członków DPPL należało do kategorii ludzi, którzy byli bardzo silni burzą, jednak z trudem udawało się im uczestniczyć w pracy twórczej, w tym także parlamentarnej. J. Karosas przypomniał, że podczas powstawania DPPL B. Genzelis należał nie do frakcji lewicowej, lecz do frakcji wolnych demokratów Rady Najwyższej. J. Bernatonis powiedział, że profesor B. Genzelis był jednym z inicjatorów stworzenia samodzielnej KPL, nie można jednak stwierdzić, że był założycielem DPPL.



OFERUJE POLSKIE DANIA ORAZ ORGANIZUJE PRZYZYWANIE Z RÓŻNYCH OKAZJI Serdecznie zapraszamy! Vilnius, Pylimo 49, tel. 62-20-84. (Zam. 172)



Radio 73.34 / 103.8 FM 9.15 - Salon polityczny Radia "Znad Wiliu" - program Cz. Okaičycza

Kalejdoskop wiadomości

Rozmowy Litwy i Polski w sprawie umowy o wolnym handlu

W dniach 14-15 grudnia w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbędzie się pierwsza runda negocjacji między Republiką Litowską i Rzeczpospolitą Polską w kwestii umowy o wolnym handlu. Delegacji Rzeczypospolitej Polskiej będzie przewodniczył wicedyrektor Departamentu Wielostronnych Stosunków Ekonomicznych Ministerstwa Stosunków Ekonomicznych z Zagranicą P. Kowalczyk, delegacji Litwy — dyrektor Departamentu Ekonomiki Ministerstwa Spraw Zagranicznych Audrie Naivikas.

Memorandum G. Grundy nie zostanie zatwierdzone, zanim nie będzie oficjalnej odpowiedzi Litwy

Komitet Prawniczy Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy postanowił nie podejmować żadnej decyzji w sprawie negatywnego względem Litwy memorandum parlamentarzyt rumuńskiego G. Grundy, zanim nie zostanie otrzymana oficjalna odpowiedź samej Litwy.

Na posiedzeniu Komitetu w Zurychu, uczestniczący w nim przewodniczący sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Kazys Bobelis, w wywiadzie dla BNS tak deklaruje komitetu nazwał "dobrą". Litwa do 27 grudnia powinna dać oficjalną odpowiedź na oskarżenia G. Grundy, a jednocześnie komitet powróci do tej kwestii na posiedzeniu zimowej sesji ZP RE.

Przedwziętych kiermasz ksiązką polskiej

Prywatna polska księgarnia — Ostrobramska (Aušros Vartu) 9 — zaprasza 17 grudnia br. w niedzielę od godz. 10 do 16 na przedwziętych kiermasz ksiązką. Oferuje duży wybór literatury dla dzieci i młodzieży. Dorocni również znajdują co dla siebie.

Rada konkurencyjna akceptuje połączenie "Litimpeks" z LAIB

Służba konkurencyjna zaprosiła do połączenia się "Litimpeks" z Litewskim Akcyjnym Bankiem Innowacyjnym, gdyż ten, zdaniem rady, pod względem konkurencyjnym nie wpłynie ujemnie na rynek bankowy. Z istniejących obecnie na rynku krajowym 27 banków komercyjnych pomysłynie prosperuje tylko 16. Litewski Bank Zjednoczony będzie największym bankiem komercyjnym — przypadnie mu 20 proc. aktywów bankowych i około 18-21 proc. usług.

Na załatanie wileńskich dachów potrzeba 16 mln Lt

Specjaliści działu gospodarczego Wileńskiego Zarządu Miejskiego poinformowali członków zarządu, że w stolicy należałoby kapitałnie wyremontować około 520 tys. m² dachów, co kosztowałoby około 16 mln Lt.

W Wilnie jest również 30 balkonów w stanie awaryjnym. Członkowie zarządu postanowili przeznaczyć z funduszu pozabudżetowego samorządu 100 tys. Lt na ich remont.

20 grudnia w Wilnie spotkają się ministrowie SZ krajów bałtyckich

Ministrowie spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonii w następną środę zjedną się w Wilnie. Będą się naradzać na temat stosunków trójstronnych i międzynarodowych.

Program spotkania jest uzgodniony, niewątpliwie jednak wśród najważniejszych kwestii będzie proces integracji krajów bałtyckich z Unią Europejską.

Coraz więcej biurokratów

Szybki wzrost armii urzędników Centrum Informacji Rządowej uzasadnił powstawaniem nowych instytucji państwowych oraz wzrostem budżetu narodowego. Oświadczenie Centrum opublikowane zostało w odpowiedzi na krytykę "Lituwos rytas", jakoby na przestrzeni czterech ostatnich lat wydatki na aparat państwowy wzrosły niemal dwięciokrotnie, znacznie wzrosła armia urzędników, co sprzyja korupcji.

Międzynarodowa konferencja "Strategia Litwy w Integracji z UE"

Odbędzie się ona w dniach 15-16 grudnia w sali teatralnej Uniwersytetu Wileńskiego (Universiteto 3). Wezmą w niej udział naukowcy, politycy, dziennikarze, urzędnicy państwowi, mający do czynienia z przygotowaniem Litwy do członkostwa w UE. Na konferencję zaproszono też przedstawicieli instytucji Unii Europejskiej, innych gości zagranicznych.

Adres pierwszej stacji paliwowej "Texaco" — Waka Trocka

Na 15 kilometrów zasyf trockiej otwarto pierwszą stację paliwową stynną na Litwie międzynarodowego koncernu naftowego "Texaco". Została ona wyposażona w nowoczesny sprzęt. Obok czynne będą kawiarnie i sklep.

Usługi turystyczne będą licencjonowane

Rząd Litwy zatwierdził przepisy licencjonowania świadczonych usług turystycznych. Według nich takie roczne licencje wydaje i anuluje ich władza Państwowego Departamentu Turystyki. Przepisy licencjonowania usług turystycznych wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1996 r.

Zatrzymano 6 obywateli Ukrainy bez wiz

Wczoraj pracownicy punktu kontroli polskiej granicznej w Klenie w dwóch pociągach relacji Charków-Kalinigrad i Kijów-Ryga zatrzymali 6 obywateli ukraińskich bez wiz Republiki Litewskiej. Po kilku godzinach pociągami Wilno-Gudogaję zostali oni przewiezieni z powrotem na Białoruś.

Jak pojedą pociągi do Polski podczas świąt

"Lituwos geleikinkliai" SA poinformowało, że w dniach 24, 25, 26 i 31 grudnia br. oraz 1 stycznia 1996 r. pociągi między Szestokami a Suwałkami kursować nie będą. Będzie natomiast kursował pociąg Warszawa-Szestokki-Warszawa.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SURWIŁO

W Sejmie RL

W przyszłym roku rekompensaty za własność ziemską stanowiąc będą 50 mln Lt

"Tegoroczne wyniki produkcyjne sektora rolniczego nie mogą na zbytnio cieszyć, niemniej oczywisty jest pozytywny wpływ ustawy o regulowaniu przez państwo stosunków ekonomicznych w rolnictwie" — stwierdził podczas wtorodniowej godziny rządowej w Sejmie minister rolnictwa Vytautas Eišnoris, informując ELTA.

Minister wyraził zaskoczenie, że w zatwierdzonym na rok 1996 budżecie narodowym przeznaczono na działalność rolniczą dwukrotnie więcej środków, niż w ubiegłym. Aż 50 mln Lt przeznaczono na rekompensaty właścicielom za własność ziemską. Tymczasem na przestrzeni dwóch ostatnich lat wypłacono zaledwie około 10 mln Lt. Swoją drogą rząd planuje około 100 mln Lt przeznaczyć na rozwój wiejskiej siatki agrowersyw, przy tym zamierza się na ten cel przeznaczyć około 30 mln USD pomocy zagranicznej. W ten sposób będzie można dopomóc małym gospodarzom, którzy nie są w stanie i nie będą mogli kupić ani ciągników, ani innego sprzętu do pracy na roli. Minister uważa, że i sami gospodarze powinni aktywniej się łączyć w spółdzielnie.

Była też mowa o cenach płodów rolnych. W tym roku rolnicy za dostarczenie płodów rolne otrzymali o blisko 0,5 md Lt więcej niż w ubiegłym. Niemniej w ubiegłym roku aż 52 proc. ogółu spółek rolnych pracowało na stracie, a poziom rentowności i relacja zysku z kosztami własnymi sprzyjają produkcji stanowiąc zaledwie 1,9 proc.

V. Eišnoris jest przekonany, że jeszcze na przelocie gdzieś pięć lat przydatny zbiór na Litwie nie będzie, brakuje go również w innych państwach Europy. Otóż w naszym kraju z planowanych do skupu 400 tys. ton zbóż wykupiono znacznie mniejszą ilość. Nadali brakuje też paszowców, ale chleba nie zabraknie. Zdaniem ministra, należy również jak najszybciej odbudować podstawowe zaplecze zakładów naukowych i uczelni, gdyż w gospodarstwach doświadczalnych i naukowych stracono bardzo wydajne stada bydła zarodkowe i trzody.

Minister V. Eišnoris w odpowiedzi na pytania posłów powiedział, że na jej wiadukową troską należy otoczyć zarówno gospodarza, jak i zamieszkałym tam nauczycieli, lekarzy, pracowników kultury, zadbając o ich potrzeby społeczne i ekonomiczne.

Na rok przedłożono ustawę o aresztach prewencyjnym

Do 31 grudnia 1996 r. prolongowano ustawę o aresztach tymczasowych. Tak postanowił w wtorek Sejm zmieniając ustawę "O uzupełnieniu kodeksu postępowania karnego RL". Za uzupełnienie przeproszowało 57 posłów, przeciwko — 4, 13 powstrzymało się.

Art. 50 ("prim") kodeksu postępowania karnego Republiki Litewskiej, regulującego tymczasowe zatrzymanie, obowiązywał od 1 stycznia 1996 r. Areszt prewencyjny, jak głosi pismo objaśniające ministra spraw wewnętrznych Romasisa Vaitiekūnaśa da Sejmu, jest jednym ze środków oddziaływania na zorganizowaną przestępczość. W ciągu 10 miesięcy br. jak powiedział minister, w kraju ujawniono i unieszkodliwiono 43 grupy przestępcze. Zdaniem R. Vaitiekūnaśa, od stycznia do 1 listopada br. w trybie prewencyjnym zatrzymano 243 osoby, w tym 177 wcześniej karanych. W ciągu tego okresu dzięki aresztowi prewencyjnemu wszczęto 82 sprawy karne, w toku których 130 osób pociągnięto do odpowiedzialności karnej, wobec 109 zastosowano środki zapobiegawczy — areszt.

Władzie RL

Jak się zatroszczymy o drogi?

Kor. ELTA Dainius Rudnikus poprosił doradcę rządu ds. transportu i łączności Alvydas Mačiulisa o szersze skomentowanie głównych założeń tych przepisów.

Rząd zatwierdził przepisy nadzoru drogowego, informuje ELTA. Ustala ona — z wyjątkiem ulic miejskich — tryb nadzoru dróg Republiki Litewskiej, ochrony oraz korzystania i obowiązują wszystkie osoby prawne i fizyczne.

Te dodatkowe przepisy, powiedział A. Mačiulis, wskazywać, że za porządkowanie dróg prywatnych i nadzór nad nimi odpowiedzialni są ich właściciele, w przypadku drogi o znaczeniu lokalnym — samorząd, o znaczeniu państwowym — Ministerstwo Komunikacji. Ponadto przepisy wyraźnie określają, jakie budynki oraz obiekty komunikacji inżyniernej można budować na pasie drogowym oraz w jego

Kronika policyjna

Jak podaje wydział Sztabu Informacji MSW RL, 12 grudnia w republice odnotowano 167 przestępstw, w tym 3 obrażenia ciała, 11 wykradkó chuligańskich, 8 rabunków, 144 kradzieże (w tym 7 samochodów).

Zarejestrowano 12 awarii ruchu drogowego (zginęły 2 osoby i 15 pojazdów (zginęły 2 osoby). Zastępowano zwołki 3 osób. Zatrzymano 35 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Harce o północy

11 grudnia o północy w mieszkaniu na ul. Šaltikavių w Wilnie Rolandas Laimutis (ur. 1966 r.) uderzeniem noża w plecy zraniał swoją konkubinę Nadieżdę Smirnową (ur. 1962 r.), która jest leczona ambulatoryjnie. Sprawa — zatrzymano.

... i nad ranem

11 grudnia o godz. 4.00 dużo na szosie Ejszajskiej w Wilnie J. Smirnov pobit swego zięcia Olegą Zajkowskiego (ur. 1964 r.), który z ciężką raną głowy

skierowany został do szpitala.

Rabunki

11 grudnia o godz. 19.30 na ul. Ljodas w Wilnie trzej nieznani sprawcy pobili Donatą Waškevičienę (ur. 1975 r.), odebrali 300 litów, kurtkę, obuwie, zegarek i paszport.

Rabunki

12 grudnia o godz. 15.45 do sklepu "Gaidelis" we wsi Rudomino (rej.

strefie sanitarnej. Akcentuje się, że można instalować urządzenia wyciszające i odizolujące, przeprowadzać trasę bio-transportu, zakładać i rozbudowywać obiekty usługowe dla pasażerów i transportu (stacje paliwowe, stacje obsługi technicznej, motele, campingi, ośrodki handlowe, obiekty zdrowego, wypoczynkowego).

W dziedzinie ochrony dróg przepisy przewidują zakaz jazdy pojazdami gąsienicowymi na drogach o nawierzchni asfaltowej, a od 1 kwietnia do 1 listopada — pojazdów z kołczymi oponami. Pojazdy gąsienicowe mają być przewożone specjalnym transportem, a w poprzek drogi przejechać mogą tylko przez specjalne podkłady.

Przepisy konkretnie wyszczególniają również, w jakich przypadkach i komu zezwala się pracować na drogach.

Zakładając one, że od tej chwili nie będą wydawane zezwolenia na kopanie dróg w okresie zimowym, wyburzenie powierzchni asfaltowej przez trzy lata od jej urządzenia będą na prawy, jak również w okresie od 1 października do 1 maja zabrania się też przewozić ciężkich ładunków w okresie wiosennej powodzi.

W przepisach wyszczególnione zostały prawa i obowiązki ci użytkowników dróg, właścicieli oraz służb nadzoru drogowego.

Transport

Taryfy przewozu ładunków zmieniają się w lutym

Ponieważ dotyczący taryfy przewozów kolejowych ładunków na Litwie w porównaniu z sąsiednimi państwami są kilkakrotnie niższe, postanowiono od lutego przysłać roku zwiększyć je o 20-30 proc. Propozycja ta padła na kolegium Ministerstwa Komunikacji. Jednocześnie należałoby zmniejszyć taryfy na tanie i przewożone na niewielką odległość towary na rynku wewnętrznym.

Kolegium rozpatrzyło także stan parku wagonowego "Lituwos geleikinkliai" SA, sprawę przygotowania specjalistów, problemy bezpieczeństwa ruchu. Zaakcentowano, że przeznaczane na kolejnictwo środki budżetu państwowego wpływają bardzo nierównomiernie, i dlatego nie sposób dokładnie je rozplanować i przydzielić. Ponadto ich sumy z każdym dniem maleją. Otóż w ubiegłym roku o obciążeniu 125 mln litów otrzymano zaledwie 80 mln, a w tym roku — tylko 49 mln. Niestety, w przyszłym roku ta suma będzie jeszcze mniejsza.

Po wtóre, zdaniem ministra komunikacji Jonasa Biržiškisa, kolejarze wykazują nie dość inicjatywę w wdrażaniu swego programu rozwoju kolejnictwa. Brakuje też środków dla innych branż gospodarki litewskiej, w związku z czym należy pilnie ogłaszać konkursy na odszkodowanie kredytów. A propos, obecnie na Litwie szybkość pociągów towarowych jest mniejsza niż na Łotwie czy Białorusi. Należy wzrastać karnalnie rozstrzygnąć problemy jakości kolei i przewozu pasażerów. W tym roku przewóz pasażerów przyniósł kolejarzom straty około 100 mln Lt.

Kolejnikom litewskim ciągle brakuje wykwalifikowanych specjalistów. Zdaniem dyrektora generalnego "Lituwos geleikinkliai" SA Stasya Labutisa, obecnie kształcą ich tylko kolejarzy oraz wyższa szkoła transportu, uniwersytet Techniczny i Technologiczny. Niestety jednak, wielu z nich — zwłaszcza po ukończeniu wyższej uczelni — nie podjęcie pracy w systemie kolejnictwa. Istnieje opinia, że warto nieśw. własny instytut szkolenia specjalistów kolejnictwa, kształcić ich za granicą.

(ELTA)

Rekord

Buraczek dla Goliata

Agencja "Factum" przy Litewskim Funduszu Kultury wpisała do księgi rekordów Litwy nowy rekord w uprawie warzyw, informuje ELTA. Jest to burak cukrowy o wadze 10 kg 160 g, obwód 79,7 cm, średnicy 25,6 cm i wysokości 26 cm.

Wyhodował go kierownik spółki rolniczej "Lauzai" w rejonie rosiejskim Leonas Virkūnis. Rekordowy burak jest odmiany "Matador". Wyhodowany został z nasienia buraków kukurczak dąńskiej firmy nasiennej "Maribo".

Fot. Evaldas Fabrickis (ELTA)

wileński wdari się dwaj zamaskowani mężczyźni, którzy gromadzi pistolet ekspedientce A. Tarailienė zabrał około 3000 litów.

Śmierć w płomieniach

12 grudnia o godz. 11.55 w domu K. Szyszkiego we wsi Rudnikai (rej. sołecznicki) z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar. Zginął gospodarz.

Kto spirytus pije, tego we dwa kije...

12 grudnia o godz. 8.00 w Małych Sołeczniczkach (rej. sołecznicki) policja zatrzymała samochód "MAZ" (nr rejestracji ZVJ 673) z przyczepą, w której było 20 ton spirytusu. Zdaniem pilnowca samochodów "Audi 100" (nr rejestracji DKZ 066). W trakcie śledztwa niedobroć Małych Sołeczniczek znalazłono magazyn, w którym przechowywano jeszcze 10 ton spirytusu. Dochodzenie trwa.

Opracował Andrzej RUDZIŃSKI

Rozmowa na aktualny temat

O odpowiedzi dla Rady Europy

Kierownik sejmowej delegacji na Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy i członek Komitetu Spraw Politycznych RE Algirdas GRILIUS zgodził się na skomentowanie memorandum parlamentarzysty rumuńskiego G. Frundy w sprawie wykonania zobowiązań Litwy.

— Oprócz innych oskarżeń Litwa przedstawiona została jako państwo, w którym krzywdzone są mniejszości narodowe.

Sejmowa grupa koordynacyjna już przygotowała Radzie Europy raport-odpowiedź o wykonywaniu podjętych przez Litwę zobowiązań i niebawem zostanie on przekazany Komitetowi ds. Politycznych, Komitetowi Prawniczemu i Praw Człowieka RE oraz komitetom państw, nie zrzeszonych w RE. Zapraszamy kompetentnych reporterów do przeprowadzenia dodatkowej i powtarzalnej analizy. Rząd litewski zapewnia całą niezbędną informację. Tymczasem memorandum G. Frundy, zdaniem litewskich instytucji rządowych, jest stronnicze, nieobiektywne i niekompetentne.

W raporcie-odpowiedzi obalamy stwierdzenia rumuńskiego parlamentarzysty o tym, iż Litwa na Litwie krzywdzone są mniejszości narodowe. Niewątpliwie, jak i wszędzie, w tej dziedzinie wciąż nie brak problemów. O niektórych z nich decyduje nie zła wola, lecz brak środków. Stwierdzenie, że nikt mieszkających rosyjskojęzycznych nie używa mowy litewskiej, delikatnie mówiąc, wydaje się nieuczciwe. Państwo utrzymuje szkoły mniejszości narodowych, istnieją ośrodki nauczania języków, wydaje się literaturę mętoyczną, wspiera się kursy języka

litewskiego, za które zezwala się płacić przedsiębiorstwom i fabrykom. Wreszcie warunki bytu i pracy w szkołach Litwy Południowo-Wschodniej są uzależnione od tego samego braku środków — szkoły litewskie również ogrzewane są piecami, a niektóre z nich nie mają nawet kanalizacji.

Stwierdzenie, że Rosjanin, nawet posiadający tytuł profesora, nie może zdać egzaminu z języka litewskiego, nie ma żadnego uzasadnienia. Jestem przekonany, że takiego przypadku jeszcze nie było.

Kwestia nie uznawania Uniwersytetu Polskiego również nie oznacza żadnej dyskryminacji mniejszości. Na Litwie zarejestrowano niejedną prywatną wyższą uczelnię. Na Uniwersytecie Pedagogicznym można wszak studiować język polski i literaturę, na Uniwersytecie Wileńskim działa katedra polonistyki. Ze szkół z polskim językiem wykładowym w tym roku do wyższych uczelni wstąpiło 41,7 proc. absolwentów.

Zarzut G. Frundy, że Litwa do tej pory nie podpisała karty mniejszości narodowych i języków regionalnych również jest wątpliwy. Mamy ustawę o mniejszościach narodowych, pracujemy nad nowym projektem ustawy o mniejszościach narodowych, który zostanie uzgodniony z Ustawą o języku państwowym. Karta nie jest dla nas dokumentem obowiązkowym.

Co można powiedzieć na temat opieszalej reparytacji nieruchomości w regionie wileńskim. Rzeczywiście, państwo nie uznawało w swoim czasie dokumentów wydanych w okresie międzywojennym przez polskie władze okupacyjne. Dotyczyło to również Litwinów zamieszkających w tym regionie. Obecnie to ograniczenie zostało zmiesione — zezwala się na reparytację na podstawie zeznań świadków w drodze sądowniczej. Nie oznacza to bynajmniej dyskryminacji Polaków.

Albo stwierdzenie, że zmiany administracyjno-terytorialne godzą w prawa mniejszości narodowych. Rzeczywiście, w związku z rozbudową Wilna, Kowna, miast uzdrowiskowych, opinia kierownictwa regionowego i miejskiego nierzadko jest sprzeczna. Miasta jednak będą się rozwijać, jest to nieuchronne.

Istnieje też zarzut, że na Litwie obowiązują zakaz dwujęzycznych napisów w regionach zamieszkałych przez mniejszości narodowe. Nie ma przecież żadnego zakazu, co innego, gdy chodzi o wypaczenie oficjalnych nazw. To rzeczywiście jest zakazane.

Z podobnymi zaprzatrywaniami pana Frundy rzeczywiście nie sposób się zgodzić. Na posiedzeniu Komitetu Spraw Politycznych Rady Europy w Kopenhadze zamierzalem skomentować to memorandum, ale autor dokumentu na posiedzenie się nie stawiał.

— Dziękuję za rozmowę.

R. RUTKAUSKAITĖ

członka sejmowej frakcji ZPL S. Siemieniowicza do reprezentowania wszystkich mniejszości narodowych. Żadna ze wspólnot mniejszości narodowych Litwy nigdy nie upoważniła i nie upoważni żadnej osoby, partii lub organizacji do zabierania głosu w jej imieniu. Spekulacje polityczne, wszczęte przez raport G. Frundy dla Komitetu Spraw Politycznych Rady Europy odnośnie tego, że na Litwie rzekomo łamane są prawa mniejszości narodowych, są bezpodstawne.

Na Litwie praw mniejszości narodowych bronią ustawy, istniejące instytucje władzy wykonawczej, zapewniające przestrzeganie tych ustaw. Od chwili odrodzenia niepodległości Litwy członkom mniejszości narodowych udzielono wszelkich praw politycznych. Państwo Litewskie wspiera szkoły, prasę, audycje telewizyjne i radiowe oraz działalność społeczną i kulturalną mniejszości narodowych. Problemy istnieją w miarę możliwości są rozstrzygane.

Litewska Rada Wspólnot Mniejszości Narodowych

obiektywnie informowała społeczność o działalności władz powiatowych. Przypomniła publikację "Lietuvos aidas" i "Lietuvos rytas", rozpowszechniając, w jego mniemaniu, fałszywe dane na temat podziału ziemi w Wilnie. Wszysko się robi według uchwał rządu, powiedział A. Macaitis, i żadna parcela miękkiej ziemi została sprzedana bez zgody mera. Zapytany o stosunki z samorządem rejonu wileńskiego, naczelnik powiatu powiedział, że tam rządzi Maciejkianiec i Co, mer nie może podjąć żadnej decyzji. W rejonie krząta polacy, że Polacy, którzy odkupiają ziemię, nie otrzymują emerytury. Dlatego też ludzie nie biorą ziemi, chociaż i mają dokumenty.

Przedstawiciele władzy niejednokrotnie podkreślali, że ich krytycy mają swoje cele polityczne w progno wyborów. Rozpowszechniają dokumenty, nie posiadające międzynarodowego prestiżu Litwy, powiedział J. Jurginis. Od ekspertów ds. samorządów Rady Europy, przebywających obecnie na Litwie, otrzymano wiadomość o podpisaniu przez Vytautasa Landsbergisa i mera wileńskiego Alisa Vidūnasa "poułnego, nierozpowszechnianego dokumentu", oskarżającego rząd Litwy o uzurpację praw samorządów. Ponieważ ani konkretnego źródła, ani cytatów z tego dokumentu J. Jurginis nie przedał, musieliśmy sami wyjaśniać jego treść i pochodzenie.

Od osób, pracujących nad dokumentem, dowiedzieliśmy się, że opracowany został według rezolucji Litewskiego Zjednoczenia Samorządów z 22 czerwca 1995 r. Te rezolucje zostały rozslane również sejmowej Komitetowi Samorządów, rządowi oraz Ministerstwu Samorządów. Tytuł dokumentu: "O sytuacji samorządów w Litwie". V. Landsbergis podpisał go jako osoba, odpowiedzialna za przekład".

Wracając do tematu: "Lietuvos rytas" i jego Czytelnicy w obronie pomnika M. Dordzika

Tragiczny los pomnika przy ulicy Maironisa

Drżi wiele się mówi i dyskutuje o zabytkach wileńskich, które należałoby jeszcze zburzyć. Cóż, "burzyć" — to nie budować! — tak brzmiałby przekład popularnego w swoim czasie powiedzenia.

Chciałbym porozmawiać na temat pewnego zburzonego, lecz nie odbudowanego pomnika. Starzy, a nawet nie bardzo starzy wianilanie doskonale pamiętają pomnik przy ul. Maironisa, nie opodal mostu na Wilence, prowadzącego na Zarzecze. W ósmym dziesięcioleciu wianilanie popularnie zwali go "grobem ojca", zwłaszcza zbierający się na piwo przy stojącym obok kiosku.

Był to blisko dwumetrowy pomnik z szarego i czarnego granitu z brązowym wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Był też napis, wyrity w granicie w języku polskim, głoszący: "Tu obok w Wilence dn. 23 kwietnia 1931 roku zginął śmiercią bohatera Mieczysław Dordzik, ucz. szkoły rzemieślniczej ratujący fal pamiętnę powodzi małego Chaackiego Charnacka. Ów czyn dziecku Wilna z chrześcijańskiej miłości bliźniego zrodzony uczcił tym pomnikiem ludność wileńska".

Już od ponad roku pomnika nie ma. Rzekomo zniszczył go pijana kobieta własnym samochodem. Potrafiła i zburzyła. Na miejscu wydarzenia leżało kilka

kawałków plastyku i pokrytego niklem metalu, nie było jednak ani okruska szkła. Były też ślady opon potężnego traktora "Bielarus".

Mniejsza o to, niech to pozostanie zapamiętana historią detektywistyczną.

Nie można jednak zapomnieć o samym pomniku! Pozostał granitowy postument, na którym stał pomnik. Niekiedy składa się tam kwiaty, zapala świeczkę. A sam pomnik (złamany został w połowie tylko wtedy słup szarego granitu) wywieźli ludzie z samorządu miejskiego. Gdzie? Można w nieznanym kierunku?

Jak stać się mogło, że pomnik, który przetrwał wojnę, okupację niemiecką oraz długie dziesięciolecie okupacji sowieckiej, został wyburzony po odzyskaniu niepodległości i dotychczas nie jest odbudowany?

Co mogę powiedzieć na ten temat mer Wilna p. Vidūnas, wicecmer p. Sikorskis bądź ich doradca architekt p. Jurgielionis?

Rzeczony jest okres kampanii przedwyborczej. Może ktoś chciałby zdobyć sobie dodatkowe punkty pomagając w szybkiej odbudowie zburzonego pomnika, uwieczniającego bohaterki czyn skromnego wianiliana.

Vytautas KALINAUSKAS, plastyk

"Sostine" (L. r.), 7 grudnia br.

Dziwna obojętność wobec spuścizny kulturalnej

W związku z publikacją plastyka V. Kalinauskasa "Tragiczny los pomnika przy ulicy Maironisa" z 7 grudnia br. chcę coś niecoś uzupełnić.

Obtalony pomnik przez dłuższy czas leżał w miejscu wydarzenia i, niestety, nikt się o niego nie zainteresował, aczkolwiek należało tuż na miejscu uporządkować resztkę części, podnieść i przymocować strąconą, lecz nie rozbitą główną płytę granitową.

Gdy upłynęło już sporo czasu, przedchodni widzieli i dziwnie było, dlaczego jeden z wśród nich był mędrzejszy policjant) zamiast podnieść i umocnić/zwolnowić pomnik, zajądowali na samochod i wywieźli jego podstawową nieuszkodzoną część — granitową płytę z napisem.

Pomnik został zniszczony gdzieś rok lub dwa lata temu w noc zimny czasu letniego z soboty na niedzielę. Wczesnym rankiem, przechodząc obok, widziałem drobne odłamki plastykowe i niklowe od samochodu, głębokie ślady kół oraz papier z napisem po rosyjsku, wykonanym od ręki: "Nie zapomnij wyjąć światła!". Następnego poniedziałku w audycji telewizyjnej "01-02-03" był reportaż z miejsca nocnego incydentu — w samochodzie osobowym pokazana została pijana kobieta, gładząca coś po litewsku... Nieprawdopodobnie, aby samochod osobowy mógł zwałić pomnik. Dlatego nie żądzano, aby ta kobieta wyrównała wyrządzoną szkodę? Moim zdaniem, dla policji musiały być znana.

M. in. przed tym wydarzeniem nie opodal koło pomnika A. Mickiewicza przy ul. Maironisa niejednokrotnie usiłowano oderwać i skraść aż pięć płyt granitowych... Zadziwiająca obojętność wobec spuścizny kulturalnej! Ani w tym unikalnym pod względem architektonicznym i historycznym zakątku, ani pobliższym strasznie nieprzytulnym Zarzeczu patroli policyjnej jakoś nie widać. Trudno coś powiedzieć, skoro na samym placu Giedymina skradziono z katedry miedziane ryny deszczowe!

Nie dziwnie, że społeczeństwo tak bardzo jest niezadowolone z pracy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Powiadają, że "Maż zacytować ostatni dowiaduje się o niewierności swojej żony... Jest to analogiczny przypadek między naszą władzą a jej funkcjonariuszami..."

Napisaliśmy to wszystko i myśle; komu to jest potrzebne? Samorządowi miejskiemu? Starostwu Staromiejskiemu? Inspekcji spuścizny kulturalnej? Szubście śledzania przestępstw? A może temu pochnurmem porankowi litewskiemu, który jeszcze nie zaświatał?

T. B. (nazwisko znane redakcji) "Sostine" (L. r.), 13 grudnia br.

P. S. Przy jednej publikacji zamieszczono zdjęcie pomnika Mieczysława Dordzika, przy drugiej — jego fragment. Zdjęcie zostało udośćpennione w "Kurier Wileński" ze zapydwanymi "Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny".

Do Prezydenta Republiki Litewskiej Do Sejmu Republiki Litewskiej Do Rządu Republiki Litewskiej Oświadczenie Litewskiej Rady Wspólnot Mniejszości Narodowych

30 listopada br. przewodniczący sejmowej frakcji Związku Polaków na Litwie Z. Siemieniowicza w oświadczeniu "W sprawie raportu parlamentarzysty Rady Europy G. Frundy" pisał, że raport G. Frundy popierają Związek Polaków na Litwie, Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, inne organizacje mniejszości narodowych.

Litewska Rada Wspólnot Mniejszości Narodowych oświadcza, że kategorycznie odgranicza się od rozszczeń

Wczoraj w prasie Litwy



W publikacji pt. "Władza, samorząd i tajny dokument" Juozas Glinskis pisze:

"Ministerstwo Reform Administracyjnych i Samorządów przeprowadziło wczoraj konferencję prasową. Sekretarz ministerstwa ds. samorządów Julius Jurginis i naczelnik powiatu wileńskiego Alfonsas Macaitis opowiedzieli o doświadczeniach i stosunkach między władzą a samorządami.

Najwięcej niezgody panuje w kwestiach podziału władzy, reparytacji ziemi, nieruchomości i in. Samorządy oskarżają ministerstwo oraz naczelników powiatów o niezgodność z konstytucją krepowanie samorządów i zamiast obrony swoich praw w sądach, jak mówi J. Jurginis, "zajmują się burzeniem demokracji".

Byli legislatorzy, którzy sami przyjęli np. ustawy o gospodarstwie chłopskim oraz o reparytacji nieruchomości (...), że zmianą okoliczności oskarżają przedstawicieli obecnego rządu, korzystających z tych ustaw, o transakcje z korzyścią własną i inne niesłychane rzeczy. Zarządzanie gospodarką litewską wyraźnie się zwicka w kierunku polityzacji, powiedział J. Jurginis.

A. Macaitis wyraził życzenie, aby prasa dogłębniej i

Polska

Biskupi polscy i niemieccy: przebacamy i prosimy o przebaczenie

Biskupi polscy i niemieccy we wspólnym słowie, opublikowanym 13 bm., w 30. rocznicę wymiany listów pojednania między Konferencją Episkopatu Polski i Konferencją Episkopatu Niemiec, raz jeszcze wypowiedzieli "Przebacamy i prosimy o przebaczenie". "Trochę o porozumieniu i pojednaniu między naszymi narodami znajdującymi się w sercu Europy stanowi równocześnie podstawę pokoju i porozumienia w całej Europie" — stwierdzają biskupi obu krajów.

Wspólny list biskupów polskich i niemieckich został zaprezentowany 13 bm. na konferencji prasowej w siedzibie Sekretariatu Episkopatu Polski w Warszawie przed przedstawicielami obu Episkopatów.

"Dziś w 50. rocznicę zakończenia II wojny światowej wypowiadamy wspólnie: "Przebacamy i prosimy o przebaczenie". Pamiętamy przy tym o całej krzywdzie, jaka została wyrządzona w trakcie wojny i w jej następstwie. Tylko prawda może nas wyzwolić — prawda, która niczego nie upiększa i niczego nie pomija, która niczego nie przemilcza i nie dopomina się wyrównania krzywd, gdyż byłoby to sprzeczne z prawdą, którą ustawicznie zanosimy: "Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom". Mamy przy tym przed oczyma zbrodnica agresję narodowosocjalistycznych Niemiec i bezmiar krzywd, jakie w następstwie zostały wyrządzone Polakom przez Niemców. Tą próbą obejmujemy krzywdę, jaka wskutek przemian i utraty rodzinnych stron, na mocy decyzji zwyciężczych mocarstw, została również wyrządzona wielu Niemcom przez Polaków. Tak oto rozpiętą przez hitlerowskie Niemcy przemoc zwrócić się w końcu przeciwko własnemu narodowi. Dopiero dzisiaj, kiedy w Polsce można mówić o tym swobodnie, uświadomiamy sobie bezmiar krzywd, które w łączności z tym samym postanowieniem doprowadziły wielu ludzi do utraty ziem oczyszczonych na "Wschodzie" — głosi list.

Biskupi polscy i niemieccy podkreślają w nim, że "Polacy i Niemcy odnaleźli dzisiaj swoje w pełni zastrżone miejsce jako sąsiedzi pośród europejskiej rodziny narodów. Obecnie Europa coraz bardziej zrasta się w gospodarczą i polityczną jedność, w której swój udział mają także narody Środkowej i Wschodniej Europy", a "Kościół w obu naszych krajach z pełnym przekonaniem popiera tę drogę ku odbudowie europejskiej jedności".

Oleksy o tajemniczej wypowiedzi Wałęsy

"To bardzo tajemnicza wypowiedź i ja ją przemysłuję i analizuję" — powiedział w środę dziennikarz premier Jerzy Oleksy, proszony o skomentowanie wypowiedzi prezydenta Lecha Wałęsy o posiadanych przez niego dowodach na międzynarodowe powiązania postkomunistycznej oligarchii. Prezydent wspominał o tym we wtorek, na spotkaniu z Klubem Parlamentarnym KPN.

Premier dodał, że już wcześniej padały różne groźby ze strony ustępującego prezydenta. "Myślę, że ma to związek z rezygnacją chwilą końca kadencji" — powiedział. Zdaniem premiera, tego typu wypowiedzi "naruszają wizerunek kraju i jego ład wewnętrzny".

Zapytany, jak odebrał fakt, że ani on, ani nikt z członków rządu nie został zaproszony do Gdańska na obchody rocznicowe wydarzeń w Wybrzeżu, premier odparł: "To nie pierwszy raz te rocznice są własnością jednej części życia publicznego, ale czas już, aby takie uroczystości obchodzili razem, bo one były sprawą ważną we wspólnej historii kraju".

Proszony o ocenę stanu wojennego w 14 rocznicę jego wprowadzenia Oleksy stwierdził: "Co rok dokonujemy takiej oceny, powracamy myślą do tamtych dramatycznych dni i ich ocena jest jednoznacznie krytyczna. To był dramat, który zdarzył się na odcinku historii kraju i narodu, którego bolesność będzie nieraz przywoływana i w której nauki powinny być zawsze zapamiętane".

Francja

Twa próba sił między związkami a rządem

Francuskie związki zawodowe umocniły sukcesem ogólnonarodowej akcji protestu, w której we wtorek uczestniczyło od miliona do dwóch milionów osób, kontynuowały w środę próbę sił z rządem dotyczącą reformy systemu ubezpieczeń społecznych.

Bliska partii komunistycznej centrala CGT zapowiedziała przeprowadzenie nowych masowych demonstracji w sobotę.

Apel ten ogłoszono w chwili, gdy premier Alain Juppe powtórzył w Zgromadzeniu Narodowym, że podtrzymuje plan utworzenia systemu ochrony społecznej i zapowiedział stopniowo wprowadzanie go w życie.

We wtorkowych manifestacjach przeciwko planowi Juppe uczestniczyło, wg policji, ok. 932 tysięcy osób, a wg związków — trochę ponad dwa miliony. Tymczasem w środę, w dwudziesty dzień z rzędu, pomimo ustępstw ze strony rządu, trwał strajk kolejarzy. W dalszym ciągu nie kursowały pociągi na liniach międzymiejstowych i podparyskich. Prawie całkowicie sparaliżowały też transport publiczny (metro i autobusy) w Paryżu.

Nawet w przypadku zakończenia strajku, potrzeba będzie — z przyczyn technicznych — dwóch dni na przywrócenie regularnego kursowania pociągów.

Watykan

Incydent w Bazylice św. Piotra

Młody włoski student skrytykował papieża Jana Pawła II za publiczne uściśnienie dłoni b. premierowi Włoch Giulio Andreottiemu. Došlo do tego w czasie mszy z udziałem Jana Pawła II, odprawianej corocznie w Bazylice św. Piotra dla studentów szkół wyższych Rzymu.

25 listopada b. premier Włoch Giulio Andreotti, przeciwko któremu toczy się w Palermo proces o współpracę z Głową Nostrą, uczestniczył w Wątykanie w zorganizowanej przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia konferencji na temat etyki lekarskiej. Papież, który odwiedził uczestników konferencji podczas obrad, przywitał Andreottiego uściskiem dłoni.

Rosja

Dudajew: pokój zależy od nowego kierownictwa w Rosji

Przywódcą zbuntowanych Czeczeńców Dłochar Dudajew powiedział w środę, że zaprowadzenie pokoju w tej północnokaukaskiej republice będzie możliwe tylko za nowego kierownictwa w Rosji, i dodał, że walka dopiero się zaczęła.

Rozmawiając z dziennikarzami, Dudajew podkreślił, że nie będzie zwycięzców i pokonanych w walkach w Czeczeni. "Wojna wchodzi w nową fazę. Wojna dopiero się zaczyna. Będziecie świadkami tego" — stwierdził czeczeński przywódca.

Dudajew, poszukiwany przez Rosjan, powiedział, że rozmowy pokojowe są istotne, ale on nie może sobie wyobrazić dyskusji z obecnymi władzami na Kremlu. "Dalsze negocjacje są nie tylko możliwe, ale wręcz konieczne" — ocenił Dudajew. "Niestety będziemy chyba musieli zaczekać do zmiany kierownictwa w

Rosji. Obecne władze nie są do niczego zdolne" — dodał.

Czeczeński przywódca rozmawiał w bezpiecznym kryjówek w górach południowej Czeczeni, na terenach, których Rosji nie udało się sobie podporządkować, mimo rocznych walk. "W tak gwałtownej wojnie nie może być zwycięzców, ani pokonanych" — ocenił Dudajew.

Rosja wysłała wojsko do Czeczeni 11 grudnia zeszłego roku, by stłumić dążenia niepodległościowe tej republiki. Siły federalne zajęły w lutym Grozny, ale rozejm Dudajewa schronił się w górach i stamtąd dalej stawiają opór.

W ciągu minionej doby bojownicy czeczeńscy 45 razy zaatakowali pozycje wojsk rosyjskich, w tym 33 w Grozynie. Po stronie rosyjskiej nie ma ofiar śmiertelnych, ale dwóch żołnierzy zostało rannych. W walkach zginęło 17 bojowników czeczeńskich — poinformowało w środę dowództwo wojsk federalnych.

W nocny wtorek na drodze bojownicy ostrzelali kwatery rosyjskiego sztabu operacyjnego. 40 km na północ od Grozniego ponad 30 bojowników czeczeńskich zaatakowało 40-osobowy oddział wojsk federalnych, w wyniku czego zginęło 10 Czeczeńców.

Podczas wtorkowego wiecu w miejscowości Szajol podczas strzelaniny zginęło 7 bojowników czeczeńskich i 6 zostało rannych.

Czernomyrdin nie uznaje się komunistom

Premier Wiktor Czernomyrdin zapowiedział, że po mających się odbyć w najbliższą niedzielę wyborach do Dumy Państwowej polityka rządu rosyjskiego nie ulegnie zmianie, mimo iż można się spodziewać sukcesu wyborczego komunistów.

"Trudno jest mi prognozować, jednak komuniści zdobędą całkiem sporą liczbę głosów. Nie będzie (jednak) zmiany polityki, będziemy kontynuować naszą linię" — powiedział w środę podczas konferencji prasowej rosyjski premier.

Nie jest jasny los zaginionego samolotu TU-154

Nadal nie jest jasny los samolotu TU-154, który z 97 osobami na pokładzie zginął w ubiegły czwartek na rosyjskim Dalekim Wschodzie. Napływają na ten temat sprzeczne informacje.

Rzecznik rosyjskiego ministerstwa ds. sytuacji nadzwyczajnych powiedział w środę w Moskwie, że nie może potwierdzić wcześniejszych doniesień agencji ITAR-TASS o odnalezieniu wraku w rejonie Chabarowska i ustaleniu, że nikt nie przeżył katastrofy.

Poszukiwania, jak stwierdzila, nadal trwają. Agencja dpa podała, że relacje TASS-a zdementowały także rzecznik lokalnych władz obrony cywilnej.

Powołując się na ten sam raport dpa poinformowała w środę, że wrak samolotu został odkryty przez satelitę w rzecze Pohnowodnaja w odległości ok. 150 km na północny wschód od Chabarowska. Według rzecznika ministerstwa, na zdjęciu satelitarzym wyraźnie można rozpoznać szczątki samolotu. Trezba je jednak jeszcze zidentyfikować.

W katastrofach lotniczych zginęły w Rosji w 1994 r. łącznie 302 osoby, a w 1993 r. — 222.

Filipiny

Pożar promu — ok. 17 ofiar śmiertelnych



Okolo 17 osób zginęło w czasie pożaru, który wybuchł w środę na filipińskim promie "Kimełody Crist". Za zaginiono uważa się 16 osób — poinformowała filipińska straż przybrzeżna. Wielu z tych, którzy przeżyli katastrofę, doznało ciężkich porażczeń.

Na pokładzie promu znajdowało się 102 pasażerów i 41 członków załogi.

Prom kursował między poszczególnymi wyspami filipińskimi. Pożar na jego pokładzie wybuchł w Zatoczce Manilskiej w odległości 90 km na południowy zachód od stolicy Filipin. Nastąpiło to w czasie rejsu na wyspę Mindoro.

Na pomoc pośpieszył najpierw inny prom, który jako pierwszy odebrał sygnały SOS. Potem do ratowania pasażerów, których wielu po wybuchu pożaru skończyło do morza, przyłączyły się okręty wojenne, jednostki straży przybrzeżnej i statki handlowe. Pożar na pokładzie promu opapanowano po prawie pięćdziesięciu godzinnej akcji gaszącej.

NA ZDJĘCIU: ofiary pożaru na promie "Kimełody Crist".

W katastrofach lotniczych zginęły w Rosji w 1994 r. łącznie 302 osoby, a w 1993 r. — 222.

Fot. EPA-ELTA

Bośnia

Referendum Serbów w sprawie Sarajewa

Serbowie z Sarajewa w 98,78 proc. odrzucili podczas wtorkowego referendum postanowienia porozumienia z Dayton dotyczące statusu miasta — podało w środę źródło oficjalne w Pale,

siedzibie władz bośniackich Serbów koło Sarajewa. Z 85.189 uprawnionych do głosowania, w referendum wzięło udział 78.149 osób. Oznacza to, że fre-

kwencja wyborcza wyniosła 91,74 proc. — poinformowała komisja wyborcza. "Tak" dla porozumienia powiedzieli 651 głosujących (0,83 proc.), podczas gdy 303 głosy uznano za nieważne.

Zatwierdzone uchwałą Wileńskiej Rady Miejskiej nr 82 z 28 listopada 1995 r.

Taryfy obowiązkowej opłaty patentowej według rodzaju działalności dla osób fizycznych (w latach rocznie)

I. Rodzaj działalności:	
1.1. szycie i naprawa różnej odzieży i nakryć głowy	1500
1.2. maszynowe dzierganie wyrobów dzianych *	2000
1.3. ręczne dzierganie wyrobów dzianych x	200
1.4. produkcja i naprawa wyrobów ze skóry i galanterijnych x	600
1.5. szycie i naprawa obuwia	1100
1.6. produkcja wyrobów ceramicznych *	800
1.7. produkcja mebli, stolarka	3000
1.8. produkcja wyrobów z papieru (z wyjątkiem opakowań turkowskich), kości, wikliny, sztucznych kwiatów, wieńców *	900
1.9. produkcja przyrządów bytowych *	300
1.10. produkcja trumien oraz innych atrybutów pogrzebowych *	1000
1.11. prace budowlane i remontowe	3000
1.12. czochranie i przedzenie wely	200
1.13. produkcja soków	200
1.14. produkcja kluczy, metalowych karniszy	600
1.15. prace hydrauliczne	1500
1.16. usługi szklarskie	400
1.17. wędzenie ryb, mięsa i wyrobów z nich	300
1.18. naprawa silników elektrycznych, prądnic, transformatorów	300
1.19. produkcja luster	600
1.20. usługi fryzjerskie	1000
2.2. masaży i usługi kosmetyczne, nie związane z działalnością leczniczą i chirurgiczną	1100
2.3. prace stenograficzne, pisanie na maszynie, prace introligatorskie	400
2.4. prace fotograficzne	1500
2.5. naprawa sprzętu domowego, telewizorów i aparatów radiowych	1200
2.6. naprawa zegarków	1000
2.7. nagrywanie, wymiana i wypożyczanie kaset dźwiękowych i video	700
2.8. platne toalety	700
2.9. zbieranie żywca *	100
2.10. przewozy zaprzęgiem konnym (za każdy przewóz)	200
2.11. przejazdka elektromobilonem (za każdy elektromobil)	200
3. Handel:	
3.1. handel w kioskach (za każdy kiosk):	
3.1.1. towarami przemysłowymi i innymi (włącznie ze spożywczymi)	2400
3.2. handel z wózków i innych tymczasowych stoisk (za każde miejsce)	2800
3.3. handel ze stoisk handlowych (za każde miejsce)	1500
3.4. działalność przedsiębiorstw żywienia zbiorowego (za obsługiwane miejsce)	300
4. Inne rodzaje działalności:	
4.1. prywatna praktyka lekarska	2400
4.2. usługi średniego personelu lekarskiego	450
4.3. gry komputerowe (za każdy automat)	1000

* — Patent uprawnia do handlu towarami własnej produkcji, wskazanymi w patentie.

Alis VIDUNAS, mer

Nowiny z samorządu

Wizyta delegacji Kongresu Samorządów Europejskich

Przebywająca w Wilnie delegacja Kongresu Europejskich Samorządów Terytorialnych i Regionalnych (CLARE) Rady Europy spotkała się z merem Wilna Alisem Vidunasem, z przewodniczącym Komitetu ds. Samorządów Agnieszka Sankiewiczusem.

Wetork przedstawiciele CLARE spotkali się z ministrem reform administracyjnych i samorządów Mindaugem Stankevičusem.

Celem wizyty członków Kongresu było zapoznanie się z sytuacją samorządów w Litwie. A przybyli na zaproszenie założonego latem Litewskiego Związku Samorządów.

Wizyta "Lyońskich wodach"

Samorząd wileński otrzymał przy-

gotowanie przez francuską spółkę "Lyońska wody" projekty poruczenia z propozycją zanalizowania możliwości utworzenia w Wilnie wspólnego przedsiębiorstwa wodociągowego, kierowania nim oraz niezabudowy tu temu inwestycji.

Członkowie Zarządu Wileńskiego postanowili zaproponować partnerów z zagranicznych rozwiązać komitetach rady miejskiej i wyjasnić stanowisko członków rady na temat możliwości udziału prywatnego kapitału w działalności spółki akcyjnej "Vilniaus vandens".

Spółka francuska została poinformowana, że samorząd wileński zgadza się na rozpatrzenie jej propozycji, ale propozycje co do badań wodociągowej mogą też zgłaszać inne kompanie zarówno zagraniczne, jak też litewskie. Samorząd wybierze najdogodniejszy wariant.

Szwedzi zatroszcą się o oświetła uliczne

Ekspert szwedzkiej firmy "Pe-

ek Traffic" zanalizowali skrzyżowania wileńskie, regulowane światłami i ustaliłi konkretnie niedociągnięcia w pracy środków regulowania ruchu. Opracowali oni projekt, przewidujący potokowe kierowanie ruchem w stolicy, wdrożenie odpowiednich odstępów czasu w sygnałach świetlnych, połączenie światła ulicznych w ogólny system, a dla transportu pasażerskiego stworzenia prawa pierwszeństwa.

Wdrożenie tego programu kosztowałoby wileńskie merostwo około 12-13 mln Lt, w związku z czym szwedzka firma proponuje skorzyszczać z kredytów Banku Światowego, Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju bądź innej instytucji finansowej.

Członkowie zarządu stołecznego postanowili omówić propozycje "Peek Traffic" w komitetach rady miejskiej, a dopiero potem podjąć konkretne decyzje.

D. LUKOŠEVIČIENĖ

Dąbrowska, Józef Czubik, Włodek Kobus, Kasia Wiatler, Jan Marczak. A szczególnie chce podziękować niestrudzonemu p. Jerzemu Grygatiowiczowi — człowiekowi wielkiego serca — za wytrwałość, spokój i cierpliwość w swojej misji. Wielu nie znał wcale. Ale wszystkim mówię: "Bóg zapłać".
Również mówię "Bóg zapłać" i naszym wileńskim Polakom: Zbigniewowi Małojewskiemu, Janinie Radziusz, Marii Stankiewicz, Romualdowi Giećwieskiemu, Jerzemu Pawliukiewiczowi i wielu innym, których nie znam osobiście, lecz wiem, że się dzielą tym, co mają z potrzebującymi. Podziwiam tych ludzi i dziękuję Bogu, że jestem Polakiem.

Z uznanowaniem
Aleksander LEWICKI

Sny o szkole elitarnej

(Dokończenie ze str. 1)

— Pamiętamy czyn pani Euclii. Nie wszyscy wiedzą, że honoraria za publikacje o szkole przekazywała na konto jej budowy...

Szkola jest bardzo ładna. To piękny pomnik zrywu społecznego. A myśmy myśleli, że rodacy na Wileńszczyźnie nie są do czegoś takiego zdolni. Dlaczego nie udało się wybrano na polską szkołę?

— Ze względu na dogodny dojazd z każdego punktu miasta. Dzieci z nowych dzielnic nie miały własnej szkoły. Najbliższe — to były im. Syrokomli w okolicach Kalwaryjskiej i 36, gdzie w rosyjskiej szkole są polskie klasy.

— A dziś podobno ma pan przedłożenie, co świadczy o trafności wyboru.

— Tak, mamy 2007 uczniów. Szkoła obliczona jest na 36 klas, a jest ich 81. Pełne dwie zmiany i jeszcze mamy filie (1-2 klasy) w przedskolach. Pobolsza litewska szkoła również ma 2227 uczniów. I również pracuje na dwie zmiany. Ciekawostka — w przyszłym roku będziemy mieli pierwszą maturę, a w ubiegłym i tym przysięgliśmy po 12 pierwszych klas.

— Czy ta popularność to wynik krążących od dłuższego czasu rozmów na temat, że szkoła będzie elitarna, skomputeryzowana itp.?

— Prawie wszystkie szkoły są dziś przebadane, polskie również. To nas cieszy, ale jak może być elitarna szkoła przebadana? To utrudnia proces dydaktyczno-wychowawczy. Pierwsza zmiana np. ma trudności ze znalezieniem locum na przeprowadzenie lekcji wychowawczych.

— To może macie dobrych pedagogów?

— Odpukać w niemowlane drzewo. Pedagogów mamy w większości naprawdę dobrych.

— Skąd ich bierzecie? Ilu ich jest?

— 436. Przyjeżdżają z Wilna i okolic. A przyjeżdżają do nas po Uniwersytecie Pedagogicznym, uniwersytetach

Wileńskim, Krakowskim, Wrocławskim, po KULU, po kolegach nauczycielskich w Koninie, Ostroźnie.

— A więc jedni młodzieńcy, wraca wyjeżdża do Polski na studia, wraca?

— W Polsce też trudno o pracę. Zresztą wilaninie to mają do siebie, że nie mogą żyć bez Wilena... Nasi nauczyciele bardzo chętnie dokształcają się, nie trzeba ich długo namawiać, nie trzeba im długo namawiać, podjęcia jakiejś inicjatywy. Cieszymy się, że mamy dobry zespół, ustaliliśmy już też swe słabe miejsca, wiemy co mamy robić. Słowem panujemy nad sytuacją.

— Z pewnością brakuje jednak pani lituanistów, no co uskarżają się wiele polskich szkół.

— O nie. Mamy ich 17, to znaczy prawie dwa razy więcej niż polonistów. Uważamy, że język litewski w polskiej szkole musi być na dobrym poziomie, abyżaden absolwent nie miał trudności ze wstąpieniem do każdej litewskiej uczelni. Wykorzystujemy możliwość podziału klas na grupy podczas lekcji języka litewskiego.

— Kogo wobec tego brakuje?

— Wykładowców angielskiego. Rodzice, którzy nieraz nie znają sami dobrze polskiego, chcą, aby dzieci mówili po angielsku. Ale uczymy też niemieckiego i ostatnio francuskiego. Anglistów, niestety, brakuje nawet w wyspecjalizowanej Szkole im. S. Neris.

— Dokąd idą wobec tego anglisty po skończeniu studiów? Do biznesu?

— Może. Ale ostatnio mówi się o tym, że ci z biznesu wracają do szkół.

— Czy szkoła Jana Pawła II specjalizuje się w jakiejś dziedzinie?

— Jak dotąd no... Pracujemy w tym kierunku, aby mieć klasy profilowane. Obecnie jednak mamy jedną 10 klasę — to za mało, aby ją profilować. Ważny też jest poziom uczniów w klasach profilowanych. Mamy np. dwie klasy pierwsze "czytające", czyli dzieci, które już czytają. Zastanawiamy się właśnie, co z nimi zrobić — albo "dorzucić" jakichś przedmiotów, albo pozwolić przeskoczyć klasę, w jednej z dwunastu innych klas uczymy dzieci plastyki wg programu autorskiego. Program

przygotowała nasza znakomita plastyczka Dominika Jachimowicz. Jej wychowankowie mają w piątki tylko lekcje plastyki. Dajemy do zrobienia klasę ze zmocnionym angielskim, ale musimy dopracować program.

— Patsyści anglistów studiowali w Polsce?

— Nie, przeważnie w Mińskim Instytucie Języków Obcych.

— Wracając do szkoły elitarniej...

— Tak, właśnie chcieliśmy o tym powiedzieć. Mamy już klasę komputerową. Komputery wprawdzie są stare i nie jest ich o wiele za mało, ale to już coś. Zabiegamy o bardziej nowoczesny sprzęt. Co się týczy elitarności...

— W obecnych warunkach ekonomicznych naszego państwa tworzenie państwowej polskiej elitarniej szkoły jest niemożliwe z racji braku pomieszczeń, środków itp. Przebadawana szkoła nie może być elitarna. W moim rozumieniu, może nią być tylko szkoła prywatna bądź społeczna. Natomiast nasza szkoła musi być po prostu dobrą szkołą i konkurować z innymi, w tym z elitarną, pod względem poziomu, przyjmując pod swój dach wszystkich chętnych do nauki po polsku, ze społeczną szkołą. Gdymyśmy chcieli stworzyć elitę, to musiałbyśmy dokonać segregacji, zaproponować wyjście ze szkoły tym mniej zdolnym lub mniej starającym się. A na to, pracując w szkole państwowej nie mam prawa, jak też sumienia. Szkoła społeczna, szkoła biznesu i zaradania oraz języków będą płatne, a więc będą tam uczniowie wybrani. W tych szkołach będzie zapewnione dojeżdże do nowoczesnych technik i nauczania.

— I pańska rola w Kongresie będzie polegała na...

— Moja rola i rola Rady Programowej będzie polegała na wyszukiwaniu ludzi, którzy by mogli realizować te wszystkie programy.

Barbara KWATKOWSKA

NA ZDJĘCIU: przewodniczący Kongresu Polaków Litwy, dyrektor Szkoły Jana Pawła II Adam Błaszczak.

Fot. autorka

Ceny na targowiskach wileńskich w bieżącym tygodniu

	Rynek Kalwaryjski	Rynek "Iłale"	Rynek "Seskinė"
Mięso			
Szab	18-19 Lt	17 Lt	—
Szynka wieprzowa	13-15 Lt	12-14 Lt	—
Boeczek wieprzowy	10-12 Lt	11 Lt	—
Boeczek wołowy	8-9 Lt	8 Lt	—
Antrekok	10 Lt	9 Lt	—
Szynka wołowa	11-13 Lt	11-12 Lt	—
Szynka barania	14-16 Lt	14-15 Lt	—
Karkówka	13 Lt	12 Lt	—
Wątróbka wołowa	6-7 Lt	7 Lt	—
Wątróbka wieprzowa	7 Lt	5,50-6 Lt	—
Wątróbka cielęca	7-8 Lt	8 Lt	—
Kury	6,50 Lt	6-7 Lt	—
Nabiał			
Mleko	1-1,10 Lt	1,10 Lt	1 Lt
Śmietana	7-8 Lt	7 Lt	8 Lt
Twaróg kg	5-6 Lt	5 Lt	5 Lt
Jaja	3,60-5 Lt	3,50-6 Lt	3,55-6 Lt
Jarzyny, warzywa i owoce			
Ziemniaki	0,60-0,90 Lt	0,60-1 Lt	0,80-1,20 Lt
Buraki	0,60-0,80 Lt	0,50-0,70 Lt	0,60 Lt
Marchew	0,80-1,20 Lt	0,80-1 Lt	1,00-1,50 Lt
Kapusta	0,60 Lt	0,40-0,50 Lt	0,60 Lt
Cebula	1,20-1 Lt	1,10-1 Lt	1,1-1,30 Lt
Pomidory	6-5 Lt	5-5,50 Lt	5 Lt
Jałhka	1,50-3 Lt	1-2 Lt	1-2 Lt
Inne produkty			
Cukier	2,90-3 Lt	3 Lt	3-3,10 Lt
Miód naturalny	17 Lt	16-17 Lt	—
Olej	5 Lt	5,80 Lt	5-5,50 Lt
Ryby			
Dorsz	5,50 Lt	—	—
Skumbria	6,00 Lt	—	—
Drobna stinka	6,00 Lt	—	—
Flądra	6,00-5,50 Lt	—	—
Sledzie	5-5,50 Lt	—	—

Przygotowała Julitta TRYK

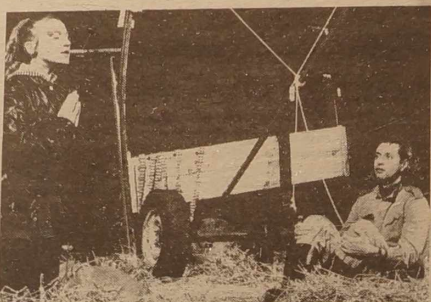
List do redakcji

"Kromka chleba"

W niedużej książce Stefana Kromki Wyszyskiego pt. "Kromka chleba" są takowe słowa: "Człowiek niepokorny jest bardziej wrażliwy na doświadczenia miłości niż siły". Nie mogę nie zgodzić, muszę się podzielić tym, co czytałem na sekcji "Kromka chleba"...
Chcę odpowiedzieć o tej "Kromce chleba" od naszych rodaków z Polski, o "Kromce chleba" od Fundacji im. ks. Stefana Wyszyskiego, która przysłała prezenty do Świętego Mikolaja. O ich wielkiej miłości do nas — znanych i nieznan-

— o wrażliwości na drugiego człowieka. O ich ztraktowaniu, o ich pamięci, o ich poświęceniu dla nas tu żyjących.

Jakie to jest ważne dla nas, że o nas pamiętają, że dla kogoś — to jedyna radość, muszę się innym — to nadzieja. Bóg zapłać naszym rodakom. Ilu znam takich, jak Małgorzata Półkośnik, Mieczysław Kleszcz, Mieczysław Zakrzewski, Anna Gołębiewska, Krystyna Woycicka, Roman Chruści, ks. Henryk Michalak, siostra urszulanka Jana Piaska, Wojciech Bakowski, Agnieszka



Premiera w Rosyjskim Dramatycznym Ostatni dzień wojny męzczyzn z kobietami...

"Za nami — Nowy Jork" — jest to nowy utwór młodego dramaturga ukraińskiego (Kijów) Maska Kurro (prezentujący Rosyjsko-Amerykański Szkoła Młodych Dramaturgów), którego premiera odbędzie się 15 grudnia br. (premiera przedstawienia, w sobotę — 16 grudnia).
"Za nami — Nowy Jork" należy do gatunku fantastyki komicznej thrilleru. Rzecz o ostatnim dniu wojny między męzczyznami i kobietami. Męzczyźni: to sierżant Wołodymyr Ukrainiak, wojacy Kola (gra go Władimir Fiedotow), szeregowiec Armił Rosyjskiej — Siergiej (aktor Dmitrij Deniluk) i szeregowiec Armił USA Peter

(akt. Michaił Fieropontow). I — Jedyna w jej świecie kobieta, jest ona pilotem wojskowym (aktorka Irina Szyzalińska). Spektakl wyreżyserował Aleksander Wielikowski (głównie — Moskiewski teatr Młodego Widzina).
Scenografia — Galina Klitkisz, choreografia — Leokadia Dabużińska
ALWIDA ROLSKA
NA ZDJĘCIU: "Za nami — Nowy Jork" Maska Kurro, w roli Kobiety — Irina Szyzalińska, Siergieja, szeregowego Armił Rosyjskiej — Dmitrij Deniluk (zdjęcie z próby generalnej).
Fot. D. Matwiejew

O tym należy wiedzieć

Ostrożnie, fikcyjne przedsiębiorstwa

Państwowa Inspekcja Podatkowa rozpowszechniła wykaz fikcyjnych przedsiębiorstw, rzekomo zarejestrowanych w miejscach bądź rejonowych instytucjach władzy.

Przewodzą one nielegalną działalność i zawierają z przedsiębiorcami różne transakcje handlowe w celach łatwego wzbogacenia się i oszustwa. Instrukcja przypomina, że dokumenty rejestracji partnera transakcji przedsiębiorcy mogą sprawdzić w Departamencie Statystyki oraz w miejscowej państwowej inspekcji podatkowej.

Jak na razie, państwowa instytucja finansowa wskazała 35 fikcyjnych przedsiębiorstw. Są to: "Ainida" SA, "Mabie" ZSA, "Orva" SA (rej. Klejdarśki), "Annie" ZSA (Kowno), "Atomazga" ZSA (rej. Ignialniński), firma komercyjna S. Barkoniś, "Saturn" SA, firma A. Sabliuśka, firma Kodicz "Wilokas" (Wilno), wspólnie

przedsiębiorstwo litewsko-izlandzkie "Be-pak", "Ema" ZSA, "Kyris" ZSA, "Savas kam-pas" ZSA, "Trans" SA, "Viko" ZSA, "Vizja" ZSA (rej. możejski), prywatne przedsiębiorstwo D. Jonusasa "Donatas", przedsiębiorstwo indywidualne "Elionas" (rej. szacko), przedsiębiorstwo S. Giedriusa, "Julika" ZSA (rej. rosięski), "Gildis" ZSA (rej. kłajpedzki), "Impulsas" ZSA, "Nakta" ZSA (Szawle), "Keltas" ZSA, przedsiębiorstwo D. Kraujulisa, "Santia" ZSA (rej. jezioroski), "Marguva" SA (rej. jurborki), przedsiębiorstwo indywidualne S. Grabakasa "Orbita", "Tarsas" ZSA (Kłajpeda), "Polaklis" ZSA (Mariampol), spółka gospodarcza "Bapas", "Gamonna" ZSA, przedsiębiorstwo indywidualne G. Paurių (rej. szylkiński), "Galonas" ZSA (rej. mariampolski), przedsiębiorstwo A. Simsonasa TUB (rej. uciański).

(ELTA)

Ten wspaniały profesor Gross!

Korespondencja własna z Nowego Jorku

Czując, niezrówny dr profesor Feliks Gross! Prezydent Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku. Tak tak — on również otrzymał swoje czasy w Wilno i żywi do dziś dla niego duży sympatię. Ale najpierw o Instytucie.

Powstał w 1942 roku jako kontynuacja na obczyźnie zdewastowanej przez Niemców Polskiej Akademii Umiejętności. Założycielami jego byli naukowcy Bronisław Malinowski, Oskar Halecki. Od 1942 roku jest Instytutem jedną z podstawowych instytucji polskich w USA, informujących o życiu kulturalnym, naukowym i społecznym w Polsce. Jest on również jednym z podstawowych źródeł wiedzy o polskiej grupie etnicznej w Stanach Zjednoczonych.

Instytut posiada zbiorę archiwum i bibliotekę. Można tu znaleźć zbiory Potoczki z Łańcuta, archiwum Lechonia, który zmarł tragicznie w USA. W bibliotece — ponad 20 tysięcy tomów, 8 tysięcy broszur, 400 tytułów czasopism, ponad 30 tys. dokumentów. Niektóre z nich pochodzą z XIV wieku. Są listy królów polskich, biskupów, wybitnych polityków.

Tu byłaby Czesław Miłosz, Zbigniew Brzezinski, który jest też wiceprezydentem Instytutu. Był kardynał Karol Wojtyła, przyjaciel papieża Jan Paweł II. W tej chwili wśród członków Instytutu jest 5 noblistów, 9 członków amerykańskiej Akademii Nauk, wielu członków PAN.

Instytut współpracuje z uniwersytetami Yale, Harvard, University of California, University of Pennsylvania i in. w Korzysty z pomocy wielu fundacji

i finansistów, takich jak Fundacja Rockefellera, Alfreda Jurzykowskiego, który właśnie odkupił oddział Instytutu w piękny nieopieczony dom na środkowym Manhattanie.

Instytut wydaje kwartalnik "The Polish Review", monografie, książki, organizuje konferencje i sympozja, udziela stypendiów, udostępnia swe zbiory naukowcom z całego świata, którzy pragną studiować dzieje nauki i kultury polskiej.

Kamienio na 30 Ulicy we wschodniej części Manhattanu — to piękny pałacyk pełen obrazów znakomych malarzy, tajemniczych schowków, krętych schodów i przeznaczonych starych szaf z mnóstwem historycznych dokumentów i książek. I wśród tego wszystkiego — wspaniały profesor Feliks Gross — prawnik, historyk, publicysta, Prezydent Instytutu. W przybliżeniu rok będzie miał 90 lat, ale daje bóg, abymy wszyscy mieli tak światły umysł, taką kapitalną pamięć i erudycję.

Urodził się w Krakowie. W 1941 r. wyemigrował do USA. Naturalizował się w 1955 r. Zona jest z zawodu historykiem.
Profesor studiował w Krakowie, Wiedniu (gdzie m.in. poznał Kierkegadego), Paryżu, Londynie. Jest profesorem visiting w uniwersytetach w Ameryce i Europie, członkiem lub prezydentem wielu stowarzyszeń, fundacji, międzynarodowych organizacji. Napisał mnóstwo prac naukowych, takich jak "Koczowniczo: studia nad nomadyzmem i wpływy tegoż na społeczeństwo" (Nomadowie — kończyciele ludu — uw. ant.), "Proletariat i kultura", "Robotnicy płażą", "Socializm

Specjalnie dla "Kuriera Wileńskiego" Jakub Rotbaum — świat zaginiony

Kontynuujemy druk fragmentów referatów wygłoszonych podczas konferencji naukowej (nt. "Wilno Teatralne") zorganizowanej przez Zakład Wiedzy o Sztuce Uniwersytetu Szczecińskiego.

Jakub Rotbaum — reżyser, aktor, scenarzysta, artysta malarz, tłumacz, esteta — urodzony w Żelechowie, na Ziemi Lubelskiej w 1901 roku, pochodził ze sławnej artystycznej rodziny. Miał zostać malarzem. Po ukończeniu chętera, potem słynnego gimnazjum Kryńskiego w Warszawie, studiował w Szkole Sztuk Zdobniczych Miłosa Kotarbińskiego, a następnie w Szkole Sztuk Pięknych u Władysława Skoczysłasa, Henryka Kuny i Tadeusza Pruszkowskiego.

Równoległe ze studiami malarskimi rozpoczął w pierwszej polskiej Szkole Filmowej w Warszawie naukę reżyserii filmowej. Po kilku latach zrealizował pierwszy w Polsce film o folklorze żydowskim (1927). Podczas pobytu na studiach filmowych w Berlinie zobaczył spektakl Teatru Wachtangowa "Księżniczka Turandot" (głośnice występy teatru z Moskwy) i to zdecydowało o wyborze na całą życie.

Po powrocie do Polski tworzył teatry szkolne, sceny studenckie, pracował w zespołach amatorskich i robotniczych, wystawiając sztuki polskie, a także klasyczne repertuaru żydowskiego. Główna nagroda za reżyserię w konkursie teatrów szkolnych umożliwiła mu wyjazd na studia teatralne do Moskwy. Studiował w Teatrze Meyerholda, MCHAT-cie, u Stanisławskiego. Tam zaprzyjaźnił się z wybitnym aktorem żydowskim Salomonem Michaelsem, którego wiele razy portretował, zwłaszcza w sławnych rolach i postaciach scenicznych.

Po powrocie do Polski został w Wilnie głównym reżyserem i kierownikiem artystycznym żydowskiego teatru "Trupa Wileńska". Była ona w owych latach najstarszym zespołem żydowskim, najciekawszym przykładem dążeń żydowskiego teatru literackiego. Miała wówczas (1929 r.) już za sobą pierwszy okres, w którym przedstawiała się jako teatr naturalistyczny.

Jakub Rotbaum chciał zmienić profil artystyczny tego teatru. Stąd w repertuarze znalazło się "Czarne gęśle" O'Neilla, o dyskryminacji rasowej, "Młyn" Bergelsona, "Bunt w domu humanistycznym", "Druha rewolucja przez myślową", "O wartościach społecznych" i in.

Co to było z tym Wilnem, profesorze? — pytam siedząc w głębokim fotelu przy biurku uczonego. Profesor się rozpromienia.

— Byłem w Wilnie w czasie wojny. Rok Mieszkałem na ulicy Zgymuntowskiej, w mieszkaniu Dreszera. Przez ambasadę USA dostawaliśmy pieniądze. Myślę, że znaczy naukowcy i literaci z Polski, którzy uciekli z kraju i znaleźli tu schronienie. Byli wśród nas Świątopełk Karpiński — poeta i satyryk, współpracownik "Crylika Warszawskiego" i "Szpilek", matematyk, współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Matematycznego Stanisław Zaremba, Stanisław Zajęzowski — badacz stosunków litewsko-polsko-krzyżackich, Zbigniew Mitrner — współzałożyciel i redaktor "Szpilek". Był też Czesław Miłosz, Wacław Zagórski — doskonały prawnik, kolega smutnej pamięci sowieckiego A. Wyszynskiego. Była pani Dzierżyńska — "ofiarą sanacji" Wanda Wasilewska, córka pierwszego ministra spraw granicznych niepodległej Polski, Leona... Czy pani wie, że óczem chrześnym Wandy był Piłsudski?.. Nie była w rzeczy samej komunistką, ale nie umiała przezwycięzić się.

Profesor był niezwykle działalnością podziemia, utrzymując kontakt przez hrabiego Michała Tyżkiewicza. Był komisarzem wileńskim, doskonałym organizatorem.
W naszej podziemnej organizacji był nawet Jedrychowski. Gdy potem zmienił kierunek — zachował się przy-

prawczy "Lampis" — sztuki o wielkim ładunku ideowo-społecznym. Do współpracy zaprosił Rotbaum Andrzeja Pronaske, wybitnego polskiego artystę — malarza i scenografa. Sugestywność jego wizji plastycznej miała poważny wpływ na kompozycję sytuacji scenicznych, styl gry aktorskiej, na oświetlenie, oprawę muzyczną, na ostateczny kształt widowisk artystycznych. "Trupa Wileńska" grała nie tylko w swojej siedzibie, w Wilnie, ale jeździła po całej Polsce, grała w Krakowie, Łodzi, Warszawie, także w wielu mniejszych miastach. Premierom towarzyszyły wystawy malarstwa Jakuba Rotbauma. Artysta niestrudzenie ciągle malował. Uprawiał malarstwo portretowe o wybitnych cechach silnego realizmu. Siła emocjonalna tych dzieł miała swe źródło w związku artysty ze swym rodowodem i głębokim poczuciem przynależności do narodu wybranego. Urządzał wystawy, aukcje, co pomogło mu w latach kryzysu ratować teatr z opresji finansowych.

W latach międzywojennych, w polskim środowisku żydowskim renowicjonował myślenie o teatrze, propolując granie po żydowsku klasyki światowej, propagował humanizm; tworzenie sztuki i miłości do człowieka, wychowanie i kształcenie poprzez teatr.

W roku 1938 po swej ostatniej premierze w Wilnie: "Tragedii amerykańskiej" Dresera w adaptacji A. Bazylewskiego i po serii odczytów na temat kultury teatralnej w Związku Radzieckim zmuszony został do wyjazdu za granicę. Pracował najpierw w Paryżu, był tam dyrektorem artystycznym żydowskiego teatru P.I.A.T. w Paryżu. W 1940 roku ostatnim okretem z La Havru wyjechał do Ameryki. W Nowym Jorku pracuje przez wiele lat w teatrze Morrisa Schwartz, a także w teatrze żydowskim w Kanadzie, Argentynie, Brazylii, Anglii, Palestynie, Australii.

W 1949 roku, na wezwanie Idy Kamifskiej, wrócił do Polski. Został kierownikiem artystycznym Dolnośląskiego Teatru Żydowskiego we Wrocławiu. W 1952 roku powołany został na dyrektora artystycznego Państwowych Teatrów Dramatycznych we Wrocławiu (Teatr Polski). Zrealizował to ponad 30 wielkich inscenizacji.

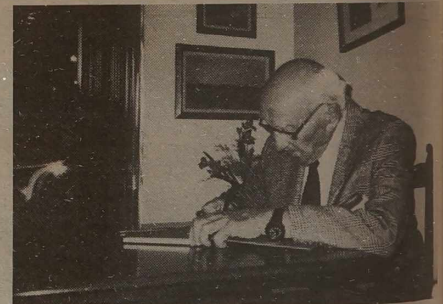
O Rotbaumie pisano niewiele i bardzo rozmaicie. Dokumentacja jego

twórczości pozostała słodowa. Archiwum przetrzebione. Zdjęcia prawie nie zaginęły. Dokumentacji filmowej brak. Coraz mniej ludzi pamięta tamże monumentalne widowiska, wielkie obrazy teatralne, które tworzył przez ponad 10 lat na scenie wrocławskiego Teatru Polskiego, a prezydent Teatru Żydowskiego, po 1968 roku zażył już na obczyźnie.

Alle portretowały przez niego Żydzi pozostali. Malował ich przez lata. Za oceanem, w ciągu 10 lat w emigracji powstało kilkadziesiąt portretów. "Malowaniem Żydów z teatru, z wielkiej tęsknoty za krajem, za Polską, za naszymi miasteczkami: Kockiem, Żelechowem, Bełzem, za uliczkami warszawskiego getta: Nowopolską, Gęsią, Muranowską. Podciągał małe przeszłość, historia naszego narodu, charakterystyczne typy naszego narodu". Malował szybko. Na kartkach z kartkami, na papierze wyrwanym z teatrowego bloku. Wydawało się, że nie przywiązywał wagi do tej twórczości. Rozdawał, sprzedawał obrazy. Rozmawiał po wszystkich krajach i kontynentach przetrwał w prywatnych zbiorach. W muzeach nieznanie. W Jerozolimie jeden czy dwa egzemplarze w Instytucie Historii Żydów. We Wrocławiu jeden portret w Muzeum Historycznym. Przetwały małe portrety jego przyjaciół podarowane modelom. Trochę rysunków i projektów scenicznych, małe sceniczne kompozycje z parą wybitnych scenografów Jadwigą Przywidą i Aleksandrem Jędrzejewskim, którzy tworzyli scenografię do wszystkich jego przedstawień powojennych, związani z Rotbaumem przyjaźnią lat studenckich, z klasy profesorów Skoczysłasa i Pruszkowskiego.

Rotbaum głęboko kochał sztukę; był jej oddany bez rezerwy. Ale także zwykły kochał swój narod i to dzięki miłości był w nim złączony węzłem nierozwalnym. Postawa artysty jako ideologa i wychowawcy narodu — to postawa, którą Rotbaum mocno dokumentował każdym swym dziełem. Monolog wyprzedził go, przemawiając przez artystę uświadomioną grupę — to opłeta domanych triumfów i porażek rozczarowań. Zmarł na raka w swoim mieszkaniu we Wrocławiu przy ulicy Wodkowskiej 53 stycznia 1994 roku w wieku 93 lat.

Anna HANNOWA, teatrolog, konsultant programowy Teatru Polskiego we Wrocławiu



zwoicenie, nie wydał nas... Spotykaliśmy się w Bibliotece Wrocławskiej lub u Sztrala. Tu było doskonały pianista. Przy muzycie mówiono o konspiracji.

Potem zaczęły się arcydzieła. Dozsył do nas śluchy, że mają nas wywieźć do Zagrzeb. Pojechałszy do W. Kręweńkićwiśniewa... Wspaniałe mundury... Podobno, im mniejsze państwo, tym ładniejsze mają mundury. Kręweń przyjechał potem do Ameryki i był to bardzo szanowany człowiekiem.

Zdobylismy japońskie papiery i udało się nam uciec. W Nowym Jorku w 1941 roku zastaliśmy kwiat nauki polskiej. Był Henryk Arctowski — znakomity podróżnik, geograf, badacz Antarktyki i Spitsbergenu, Bronisław Malinowski — archeolog, historyk, Jan Kuzłaczewski, znakomity prawnik Zbigniew Nagelski, pisarze Kazimierz Wierzyński i Jan Lechoń.

Władnie dzięki tym siom w 1942 roku powstał Instytut Naukowy, jako kontynuacja Polskiej Akademii

Umiejętności. W ciągu lat istnienia Instytut zmienił charakter. Początkowo kontynuował działalność PAU, gromadził materiały, których nie można było gromadzić w Polsce. W latach 50-ych rozszerzono bazę, ustaliliśmy się Instytutem historii emigracji polskiej. W latach 80-ych podjęliśmy pracę nad przekładaniem mnóstwa literatury amerykańskiej i polskiej. Wspaniałe zwycięstwo w dwóch kontynentach również z polskimi instytucjami naukowymi. Nie jesteśmy zwykłą organizacją oświatową — łączymy polską myśl naukową z kulturą światową.

— Dziękuję, że znalazł pan czas na rozmowę ze mną.
— Miło mi było przyjąć pana...

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA
NA ZDJĘCIU: profesor dr Feliks Gross.
Fot. autorka

GWIAZDY POLSKIEJ SCENY OPEROWEJ

Joanna CORTES (sopran)
Grażyna CIOPIŃSKA (sopran)
Sylwester KOSTECKI (tenor)
Adam KRUSZEWSKI (baryton)

w Litewskiej Filharmonii Narodowej
18 grudnia 1995 r. o godz. 19

święteczny koncert dobroczynny

Bilety do nabycia w kasach (od godz. 13 do 19) Litewskiej Filharmonii Narodowej i Litewskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego.

Informacja i wstępne zamówienia pod telefonem: 75-86-17.

Organizator koncertu: *Polskie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych "LitPolinwa"*

Media promotorzy:

"Kurier Wileński", "Lietuvos aidas", "Lietuvos rytas", "Respublika", "Moteris", "Słowo Wileńskie", radio "Znad Wilii"

Fotografowanie i nagrywanie podczas koncertu tylko za zgodą organizatora.

EKRANY

SKALVIJA — I sala — "Tom i Viva" (W. Brytania) o 11, 13.20, 15.40, 18, 20.10. II sala — "Pseudonim "Zwierz" (Rosja, detek.) o 11.30, 14.30, 16.20. "Przedświadczone uczucie" (Argentyna) o 13, 18.30, 15-17.XII — "Szybki i martwy" (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.

LIETUVA — 14-15, 17.XII — "Kalega džungli" (USA) o 12, 14, 16, 18, 20, 16.XII o 12, 14, 16, 20, 16.XII — "Trzy kolony. Niebieski" (Francja) o 18. VILNIUS — "Szybki i martwy" (USA) 14.XII o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. 15.XII — "Gorączka złota" (Francja, kom.) o 11.30, 13.10, 14.50, 16.30, 18.10, 16, 17.XII o 11.30, 13.10, 14.50, 16.30, 18.10, 19.50. 14.XII — "Ciem i pół" o 19.30, 15.XII — "Głogier i Frad" o 19.50.

HELJOS — I sala — "Bulwarowa lektura" (USA) o 11, 13.50, 16.40, 19.30, 17.XII o 11, 16.40, 19.30, 17.XII — "Skrzydłoci mocarza" (USA) o 14.30. II sala — 15-17.XII — "Człowiek z mieczem" (USA) o 10.50, 12.30, 16.20, 18.10, 20, 14.XII o 10.50, 12.30, 16.20, 14.XII — "Ojciec chrzestny-3" (USA) o 18.20.

PERGALE — "Niebezpieczna brygada" (Argentyna) o 12. "Niebezpieczna brygada przeciwko nindzom" (Argentyna) o 14. "Rykoszał" (USA) o 16, 18, 20. AUSA — "Playboy o północy" (USA) o 10.30, 13.30, 16.30, 19.30; 16-17.XII o 10.30, 13.30, 16.30, 19.30; 12-15.XII — "Wiosanna gorączka" (USA) o 12, 15, 18, 16, 17.XII o 12, 15, 16, 17.XII — "Niewierny ukochany" (Indie) o 15.

VIDEOSALA "OSO" — 14.XII — "Dni radia" o 17.30, 12-14.XII — "Niemiłość" o 19.30, 15.XII — "Casanova" o 18, 16.XII — "Amarcord" o 15.30. "Ciem i pół" o 18, 17.XII — "Próba orkiestry" o 15.30. "Wywiad" o 17, "I statek plynie" o 19. DRAUGYSTĖ — "Nietykalna" (USA) o 16, 18.10.

VINGIS — 14-17.XII — "Miejmy nadzieję, że będzie dziewczynka" (Włochy, Francja) o 15, 14.XII — "Akademia Pana Kleksa" (Polska) o 10.30, 17.XII o 13, 14.XII — "Piękna Barbara z dużym warkoczem" (Rosja) o 12, 16.XII o 13.

KUPIĘ

dokumenty na zwrot
działki gruntowej
w Wilnie.

Vilnius, tel. 63-35-20.

(Zam. 1447)

PRZEDSIĘBIORSTWO KUPI
farmę lub inne pomieszczenie
do działalności produkcyjnej w rejonach wileńskich, sołecznickim.
Vilnius, tel.: 23-75-53 od godz. 9.00 do 18.00; 51-63-10 od godz. 19.00.

(Zam. 1645)

PIECZĄTKI

z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nowe! plakaty)
Laminowane wyroby
(cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62
(naprzeciw kina "Vingis")

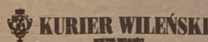
Mylija



Ubolewamy z powodu zgonu naszej Koleżanki
Janiny ADAMOWICZ
i wyrażamy współczucie Rodzinie

Wileńskie
Towarzystwo
Dobroczynności

DRÓBNE ZA DARMO



Uwaga!

Codziennie

w "Kurierze Wileńskim"
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....
.....
Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.

2056 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

STALE SKUPIJEMY

makulaturę.
Vilnius, tel. 23-33-80, 23-53-49.
(Zam. 1475)

ZSA niedrogo
SPRZEDAJE
futry z króliczków różnych rozmiarów i krajów.
Vilnius, 64-89-84.
(Zam. 1613)

SPRZEDAM

2-pokojowe mieszkanie na Starowie przy ul. Ašmenų.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 1636)

SPRZEDAM

nowy radiodiodniak samochodowy Tonar RP-303A.
Tel. 26-61-43.
(Zam. 371-D)

Zawodowy kierowca, 40-letni Polak z Wilna

POSZUKUJE PRACY.

Mogę pracować w Polsce.
Tel. 64-61-41.
(Zam. 1646)

PODRÓŻ

SYLWESTROWA do Czech i Francji.
Tel. 61-34-24.
(Zam. 366-D)

9-20 kwietnia 1996 r.

PIELGRZYMKĄ PARYŻ — LOURDES.
Tel. 61-34-24.
(Zam. 366-D)

FACHOWO FOTOGRAFUJĘ

wesela i inne uroczystości.
Tel.: 77-58-41, 42-90-81, 23-92-25.
(Zam. 373-D)

WESELENI MUZYKANCI

Tel. 77-36-39.
(Zam. 374-D)

Proponujemy PODRÓŻE KOMERCYJNE do Warszawy, Moskwy, na Ukrainę, Białoruś. Zaufaliśmy także dokumenty podróży dla grup i indywidualnie. Potrzebne są autobusy (licencja 001067).
Vilnius, tel. 44-15-55.
(Zam. 1578)

BRILLIANTAS Jubilerski sklep
czynnym codziennie
Ul. Ašmenos Vm 19
Skupujemy złoto, platynę, srebro, pallad, brylanty i wyroby jubilerskie.
Vilnius, tel. 22-23-23



Sklep jubilerski-lombard KUPUJE I SPRZEDAJE wyroby jubilerskie, skupuje brylanty, złoto, platynę, pallad, srebro techniczne. Rozliczamy się od razu!
Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56.
(Zam. 1582)

KALENDARIUM

* Czwartek (14.XII) jest 248 dniem 1995 r. Do końca roku 17 dni.
* Znak Zodiaku — Strzelec.
* Imieniny: Alfreda, Łydzora, Jana.
* Wschód Słońca — 8.34, zachód — 15.53. Długość dnia 7 godz. 19 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 14 grudnia zachmurzenie z przejaśnieniami, opady śniegu z deszczem. Wiatr północny, umiarkowany. Temperatura 2-4 stopnie mrozu.
W ciągu następných dwóch dni nieduże opady śniegu. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 1-4 stopnie mrozu.

Ubezpieczenie — GWARANCJA
bezpieczeństwa i spokoju państwa!

Największy wybór usług w zakresie ubezpieczeń osoby i majątku. Nowe rodzaje ubezpieczeń, niższe taryfy.

Tylko
W PAŃSTWOWYM
ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ



INFORMACJA:

Wilno — tel.: 619-619, 629-190
Kowno — tel.: 203-241, 209-256
Kłajpeda — tel.: 213-955, 293-261
Szawle — tel.: 429-755, 433-497
Poniewież — tel.: 64-831, 64-863
Olita — tel.: 33-61, 39-96

w filiach wszystkich pozostałych miast i rejonów.
(Zam. 1642)

SPRZEDAM
2-pokojowe mieszkanie w Śeskinie.
Tel. 61-40-14. (Zam. 1635)

SPRZEDAM KLACZ.
Tel. 55-83-30. (Zam. 372-D)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60,
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dziurny redaktor
Jerzy SURWIŁO

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.